

STANOWISKO STOWARZYSZENIA KAMPANIA PRZECIW HOMOFOBII W PRZEDMIOCIE RZĄDOWEGO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY KODEKS KARNY (DRUK UD333)

opracowanie: Annamaria Linczowska, Mateusz Trzaska

1. Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii (dalej: KPH, Stowarzyszenie) jest jedną z najdłużej działających organizacji pozarządowych w Polsce na rzecz równouprawnienia osób LGBT+. KPH od 2001 r. wspiera osoby LGBT+, ich rodziny i ich bliskich. W szczególności, Stowarzyszenie zapewnia pomoc prawną i prowadzi litygacje strategiczne, również w zakresie prawa karnego. Z doświadczenia Stowarzyszenia, istniejąca regulacja art. 196 Kodeksu karnego (dalej: k.k.) zwłaszcza w latach 2015-2023 była nadużywana i stosowana instrumentalnie. Prokuratura wielokrotnie wszczyniała wielomiesięczne postępowania przeciwko osobom aktywistycznym, zabierającym głos w debacie publicznej i wyrażającym swój sprzeciw przeciwko queerfobicznej narracji w przestrzeni publicznej i mediach, przy istotnym udziale Kościoła katolickiego. Dlatego też, ewentualna nowelizacja art. 196 k.k. pozostaje w zakresie żywego zainteresowania Stowarzyszenia, co przekłada się na przedmiotową opinię.
2. Jak wynika z uzasadnienia projektu, zamysłem ustawodawcy była implementacja wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) z dnia 15 września 2022 r. w sprawie Rabczewska przeciwko Polsce (skarga nr 8257/13). W rozstrzygnięciu tym, ETPCz uznał, że Polska naruszyła art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz), gwarantujący swobodę wypowiedzi. Rozstrzygnięcie to zapadło na kanwie sprawy, w której skarżąca za wypowiedź mającą spełniać znamiona art. 196 k.k. została prawomocnie skazana na karę grzywny w wysokości 5 000 zł. Trybunał w swoim rozstrzygnięciu zwrócił uwagę, iż ingerencja państwa w chronioną Konwencją wolność jednostki jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy jest ona konieczna, proporcjonalna i niezbędna. W motywach orzeczenia wskazano, że biorąc pod uwagę charakter i surowość orzeczonej wobec skarżącej kary ingerencji Polski nie można uznać za proporcjonalną, a także nie była ona konieczna zgodnie z pozytywnymi obowiązkami państwa wynikającymi z art. 9 Konwencji i związanymi z koniecznością *“zapewnienia pokojowego współistnienia grup religijnych i niereligijnych oraz osób podlegających ich jurysdykcji poprzez zapewnienie atmosfery wzajemnej tolerancji”*.

3. We wspomnianym wyżej wyroku ETPCz przywołał swoje dotychczasowe orzecznictwo na gruncie interpretacji art. 10 Konwencji. W szczególności należy tutaj zwrócić uwagę na tezy orzeczenia Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (skarga nr 5493/72), w którym to Trybunał stanął na stanowisku, iż wolność wyrażania poglądów jest wolnością podlegającą ochronie jako jedna z fundamentalnych w demokratycznym społeczeństwie. Ochronie podlega zatem wolność posiadania poglądów, otrzymywania i przekazywania informacji bez ingerencji władz publicznych, a chronione na gruncie Konwencji są również wypowiedzi kontrowersyjne czy szokujące.
4. Z kolei w wyroku wydanym w sprawie Sekmadienis Ltd. przeciwko Litwie (skarga nr 69317/14), Trybunał uznał, iż nałożenie na podmiot mający dopuścić się obrazy uczuć religijnych grzywny administracyjnej stanowiło niedopuszczalną z perspektywy Konwencji ingerencję Państwa. W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano m.in., że *“szerokość marginesu uznania przysługującego Układającym się Państwom różni się w zależności od wielu czynników, wśród których rodzaj wypowiedzi ma szczególne znaczenie. (...) Na podstawie art. 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewiele miejsca na ograniczenia wypowiedzi politycznych lub debaty w sprawach zainteresowania publicznego. Jednakże szerszy margines uznania jest dostępny Układającym się Państwom przy regulowaniu wolności wypowiedzi w sprawach, które mogą obrażać głębokie wewnętrzne przekonania w sferach takich jak moralność, a zwłaszcza wyznanie”,* a także *“nie można zakładać, iż każdy, kto wskazuje, iż wyznaje chrześcijaństwo, uznałby konieczne sporne reklamy za obraźliwe, a rząd nie przedstawił dowodów na przyjęcie poglądu przeciwnego. Niemniej jednak, nawet zakładając, iż większość ludności litewskiej w rzeczy samej uznaje sporne reklamy za obraźliwe, Trybunał przypomina, iż byłoby to niezgodne z wartościami leżącymi u podstaw Konwencji, gdyby wykonywanie praw konwencyjnych przez grupę mniejszościową uzależnić od akceptacji większości. Gdyby tak miało się stać, przysługujące grupie mniejszościowej prawa do, między innymi, wolności wyrażania opinii stałyby się jedynie teoretyczne, a nie praktyczne i skuteczne, jak wymaga tego Konwencja”*. Biorąc pod uwagę zatem orzecznictwo Trybunału Strasburskiego w innych sprawach, chociażby przywołanych powyżej uznanie przez niego reakcji prawnokarnej na wypowiedź Skarżącej w sprawie przeciwko Polski za przekraczającą dopuszczalny margines ingerencji nie powinno dziwić.
5. Co szczególnie istotne w kontekście przedmiotowej opinii, ETPCz wskazał, iż nałożenie na skarżącą kary grzywny w wysokości pięćdziesięciokrotności ówczesnej grzywny minimalnej stanowi przekroczenie marginesu dopuszczalnej ingerencji państwa członkowskiego. Projektodawca w uzasadnieniu opiniowanego projektu wskazuje, iż skoro Trybunał uznał karę grzywny za zbyt daleko idącą to tym bardziej kara pozbawienia wolności

nią jest. Powyższe rozumowanie, w ocenie KPH, może budzić pewne wątpliwości -skoro bowiem stosowana przez sądy najlżejszej rodzajowo reakcji karna została uznana za niezgodną z Konwencją, nie sposób się zgodzić, iż zmiana zagrożenia karnego poprzez eliminację kary o charakterze izolacyjnym stanowić będzie realizację wspomnianego wyroku.

6. Powyższego nie uzasadniają również przywoływane w ocenie skutków regulacji liczby dotyczące skazań na karę pozbawienia wolności i stosowanych tymczasowych aresztowań wobec osób podejrzanych, oskarżonych i skazanych za występki stypizowane w art. 196 k.k. KPH pragnie tutaj wskazać, iż z treści przygotowanych przez projektodawcę dokumentów nie wynika, jaki procent orzekane kary stanowią wśród wszystkich postępowań prowadzonych w przedmiocie art. 196 k.k., ile wszystkich postępowań kończy się innym rozstrzygnięciem niż orzeczenie kary pozbawienia wolności,^a także, co najważniejsze, jak brzmiał zarzut i czy poza występkiem z art. 196 k.k. obejmował także inne zarzucane oskarżonemu czyny, pozostające z art. 196 k.k. chociażby w zbiegu.
7. Również z doświadczenia KPH jako organizacji społeczeństwa obywatelskiego żywo zainteresowanej i aktywnie uczestniczącej w wielu postępowaniach sądowych, w ostatnich latach, w szczególności w latach 2015-2022, art. 196 k.k. wykorzystywany był instrumentalnie. W szczególności przypomnieć należy tutaj wieloletnie postępowanie karne, które zakończyło się dopiero przed Sądem Najwyższym, dotyczące rzekomej obrazy uczuć religijnych poprzez rozpowszechnianie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej z tęczową aureolą w formie naklejek¹ czy liczne postępowania dotyczące osób aktywistycznych prezentujących podobny wizerunek na marszach równości. Mając na względzie aktywny udział Kościoła Katolickiego w debacie publicznej, w tym również negatywne wypowiedzi wymierzone w społeczność LGBT+², sięgnięcie przez aktywistów i aktywistki po wizerunki związane z chrześcijaństwem i próba zestawienia ich z symboliką społeczności LGBT+ stanowiła dopuszczalny na gruncie Konwencji sposób wzięcia udziału w debacie publicznej i wyrażenia swoich poglądów, w tym również wyraz solidarności z dyskryminowaną mniejszością. Reakcja aparatu państwa polegająca na postawieniu osób w stan oskarżenia, używając do tego celu właśnie art. 196 k.k. stanowi wyraźny przykład instrumentalizacji prawa karnego. W ocenie Stowarzyszenia, naganność tej praktyki nie ma swojego źródła w

¹ <https://www.pap.pl/aktualnosci/sad-najwyzszy-oddalil-kasacje-w-sprawie-teczowych-maryjek> (dostęp: 21.01.2026)

² m.in. wypowiedź abp M. Jędraszewskiego z 1 sierpnia 2019 r.,

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7.44425.25050358.abp-jedraszewski-w-rocznice-wybuchu-powstania-warszawskiego.html> (dostęp: 21.02.2026)

wysokim zagrożeniu karnym czy też orzeczeniu kary pozbawienia wolności, albowiem wiele postępowań zostało umorzonych lub oskarżeni zostali uniewinnieni, ale w samym fakcie pozostawania przez długi czas w stanie oskarżenia. Ewentualna zmiana sankcji karnej poprzez eliminację kary o charakterze izolacyjnym prowadzić może do przeciwnych od zamierzonego efektów polegających na orzekaniu przez sądy wyższych kar grzywny lub ograniczenia wolności.

8. Ponadto, KPH wskazuje, iż aktualne brzmienie przepisu art. 196 k.k. jest niejednoznaczne i dostarcza problemów w praktyce stosowania. W ocenie Stowarzyszenia proponowana zmiana art. 196 k.k. (ograniczająca wyłącznie katalog sankcji) nie usuwa podnoszonych w doktrynie i judykaturze niejasności interpretacyjnych. W doktrynie istnieje szeroki dorobek piśmienniczy, w którym niezależnie od przyjętej interpretacji, wskazują się na niejasności przepisu. Wspomniane niejasności w szczególności dotyczą klasyfikacji materialnej lub formalnej tego czynu zabronionego, określenia strony przedmiotowej i podmiotowej, skutkujący zbyt szerokim luzem decyzyjnym organów stosujących prawo.
9. Kluczowe kontrowersje budzi dwuczłonowa konstrukcja przepisu *“Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie...”*, przekładająca się na spór co do charakteru materialnego lub formalnego tego występkę. Przeważać zdaje się pogląd o jego skutkowym charakterze³, zgodnie z którym znamieniem strony przedmiotowej omawianego czynu jest skutek w postaci powstania uczucia obrazy u zainteresowanej osoby⁴, która ma poczuć się dotknięta zachowaniem domniemanego sprawcy. Jednocześnie w literaturze zwraca się uwagę, iż *“skutek”* ma postać psychologiczną i jest trudny do obiektywizacji, co potęguje wątpliwości dowodowe oraz ryzyko niejasnej praktyki. Formalny charakter tego przepisu mógłby być analizowany pod względem czasownika *“znieważać”*, ale przy występowaniu *“obraża uczucia religijne innych osób”* pogląd tej pozostaje odosobniony.

³ M. Filar w: Kodeks karny..., s. 981; S. Hypś w: Kodeks karny..., s. 882; J. Wojciechowska w: Kodeks..., t. 1, s. 899; J. Wojciechowska w: Kodeks..., t. 1, s. 901; J. Warylewski, Pasja..., s. 372; M. Makarska, Przestępstwa..., s. 184; N. Kłaczyńska, Kodeks karny..., s. 509.

⁴ P. Kozłowska-Kalisz, Kodeks karny..., s. 453

10. Z powyższym wiąże się kolejna wątpliwość co do liczby osób musi ów skutek musi wystąpić⁵. Ustawodawca posługuje się liczbą mnogą (*“uczucia religijne innych osób”*), co w piśmiennictwie prowadzi do pytań o minimalny próg ilości osób pokrzywdzonych. W doktrynie występuje pogląd mówiący o analizie wypełnienia znamienia przez kryteria obiektywne dążyłby do odejścia od zdania, że do takiej obrazu uczuć religijnych musiałoby dojść u więcej niż jednej osoby. Nie są jednak odosobnione głosy, według których użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej wynika jedynie z zabiegów stylistycznych i do spełnienie przesłanek wystarczający będzie skutek występujący u jednej osoby⁶. Wskazać należy zatem, że takie ujęcie prowadzi nie tylko do sprzecznych wniosków wykładni językowej i celowościowej ale może także prowadzić do niejednolitego stosowania tego przepisu.
11. Niejednoznaczność utrzymuje się również w opisie znamion strony wykonawczej czynu, a w szczególności użycia przez ustawodawcę i niezmienionego w proponowanej nowelizacji sformułowania “znieważa” względem obiektów nieożywionych. W doktrynie podnosi się, że w art. 196 k.k., intencją ustawodawcy, nie było objęcie ochroną samego przedmiotu kultu religijnego (rzeczy, przedmiotu materialnego) lecz sfery przeżyć religijnych osób, dla których dany przedmiot ma określone znaczenie symboliczne. Tę linię argumentacyjną prezentuje zarówno literatura jak i analizy dogmatyczne wskazując, że kwalifikacja “znieważenia” wymaga odniesienia do społecznie rozpoznawalnego (w danej wspólnoty) kontekstu czci religijnej.
12. Ponadto, szczególnie dyskusyjna pozostaje kwestia zakresu pojęcia “przedmiot czci religijnej”, oceniana w doktrynie możliwość znieważenia niematerialnego przedmiotu kultu, czyli bóstwa, osoby boskiej lub (np. świętego poprzez znieważenie jego imienia). W doktrynie i orzecznictwie obecne są dwie zasadnicze koncepcje: pierwsza z nich odnosi się jedynie do przedmiotów o charakterze materialnym, takich jak np. Biblia czy krucyfiks, drugi natomiast obejmuje również byty abstrakcyjne, bóstwa, osoby świętych⁷. Do tego drugiego podejścia przychyliła się również Rzecznik Praw Obywatelskich w stanowisku z dnia 15 kwietnia 2024 r.⁸ Brak

⁵ Magdalena Budyn-Kulik: Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania, Prawo w działaniu, sprawy karne 19/2014, s. 103

⁶ tak m.in. W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, red. A. Zoll, Warszawa 2017, art. 196.

⁷ tak m.in. W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, red. A. Zoll, Warszawa 2017, art. 196. i przywołane tam piśmiennictwo

⁸ https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/WG_Marszalek_Sejmu_15.04.2021.pdf (dostęp: 21.01.2026)

definicji legalnej i szerokość pojęcia przyczyniają się do licznych rozbieżności, zwłaszcza w sprawach odnoszących się do ekspresji symbolicznej, a tym artystycznej i aktywistycznej.

13. Również kwestie dotyczące strony podmiotowej występku stypizowanego w art. 196 k.k. nie są jednoznaczne. W przywołanym przez projektodawcę stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich, stwierdzono, iż czyn ten może być popełniony jedynie z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 12/12 jednoznacznie wskazał, iż występki ten może być popełniony zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym.
14. W konsekwencji, mimo proponowanego złagodzenia sankcji, aktualnym pozostaje zarzut, że art. 196 k.k. nie zapewnia dostatecznej przewidywalności co do tego, jakie zachowania (w szczególności satyra, ekspresja symboliczna, artystyczna czy dozwolona wolnością słowa krytyka religii) będą kwalifikowane jako “znieważenie” i kiedy zostanie uznane, że doszło do “obrazy uczuć religijnych” w rozumieniu przepisu. Sama zmiana przewidzianej sankcji, nie odniesie skutku względem wyżej wymienionych problemów prawnych.
15. Mając na względzie powyższe, KPH wskazuje, iż proponowana przez projektodawcę zmiana nie stanowi realizacji wyroku ETPCz. Zmiana możliwej sankcji karnej nie przełoży się w sposób bezpośredni na orzekanie przez sądy niższych kar czy bardziej wnikliwe uwzględnianie innych konstytucyjnie i konwencyjnie chronionych wartości, w tym przede wszystkim wolności wypowiedzi. Proponowana zmiana nie rozwiąże również adresowanych w doktrynie i judykaturze wątpliwości, zarówno w zakresie znamion strony przedmiotowej, jak i podmiotowej występku stypizowanego w art. 196 k.k. W ocenie Stowarzyszenia, kluczowym problemem adresowanym zarówno przez Trybunał Strasburski, jak i organizacje społeczeństwa obywatelskiego jest sam fakt dopuszczalnej reakcji prawnokarnej na rzekomą obrazę uczuć religijnych oraz, w konsekwencji, pozostawanie przez wiele miesięcy przez osoby aktywistyczne w stanie oskarżenia. Dlatego też, KPH rekomenduje dekryminalizację występku z art. 196 k.k. lub, ewentualnie, jego kontrawentalizację i umieszczenie odpowiednika występku w Kodeksie wykroczeń przy pozostawieniu zagrożenia karą o charakterze nieizolacyjnym.